

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 50 fen., półrocznie—7 mk. 50 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 16 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY

KOMUNIKAT CZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 5 kwietnia

FRONT ZACHODNI.

Zatakowaliśmy wczoraj na południe od Sommy oraz po obu stronach Moreuil i wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z jego mocnych pozycji.

Rezerwy angielskie i francuskie rzuciły się przeciwko naszym wojskom. Atak ich rozbił się w naszym ogniu. Po zaciętej walce zdobyliśmy pomiędzy Sommą a strumieniem Luce. Hamel oraz części lasu na północ i południe wschód od Villers-Bretonneux na zachodnim brzegu Avre Castel i Mailly. Nieprzyjaciel stawiał na całym froncie opór rozpaczliwy; krwawe straty jego są wobec tego nadzwyczaj ciężkie.

Wzięliśmy kilka tysięcy jeńców.

Po ukończeniu obliczeń liczba wziętych przez armję gen. v. Hutiev od 21 do 28 marca jeńców wynosi 51.218, zdobytych dział 729. Tym sposobem dotychczasowa zdobycz ogólna wrosła do przeszło 90,000 jeńców, i przeszło 1300 dział.

W odpowiedzi na trwające od dni kilku ostrzeliwanie naszych punktów chroniskowych w Laon, skierowaliśmy ogień na Reims.

W Stambanji i na wschodnim brzegu Mozy skuteczne posunięcie się dały nam jeńców. Około Verdunu wzmożona w ciągu całego dnia walka artylerji była ożywioną i w rżocy.

FRONT WSCHODNI.

Na Ukrainie zabraliśmy bandom nieprzyjacielskim na linii kolei Połtawa—Konstantynograd 28 wagonów, załadowanych francuskimi karabinami i amunicją oraz przeszło milion pocisków artyleryjskich. Posuwające się doliną Dniepru wojska zdobyły w walce Jekaterynosław.

FRONT AZJATYCKI.

Wojska niemieckie łącznie z siłami tureckimi odrzuciły w kierunku Jor-

danu po uporczywej walce angielskie brygady piechoty i jazdy, które po przekroczeniu Jordanu posunęły się poza El Salt i w kierunku Ammanu.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (5 b.m. Urzędowie) — Walki artyleryjskie i miejscowe uderzenia piechoty po obu stronach Sommy.

Na zachodnim brzegu Avre, odparte zostały silne kontrataki francuskie.

Ożywiona działalność ogniowa około Verdunu.

WARSZAWA (5 b.m. W.T.B.) —

Polski gabinet utworzył się w składzie następującym: Prezes gabinetu i minister finansów, Steczkowski, sprawy wewnętrzne—Stęcki, oświata publiczna—Ponikowski, ochrona pracy i opieka społeczna—Chodźki, rolnictwo—Dzierżbicki, min. sprawiedliwości—Higersberger, departament państwowy Janusz ks. Radziwiłł, ministerjum handlu i przemysł zostanie obsadzone w najbliższym czasie.

BAZYLEA (4 b.m. Voss. Ztg.) — Według licznych pism, **działalność bojowa w Alzacji** w ostatnich dniach **wzmogła się** znacznie.

«Bernar Inteligexblatt» donosi, iż urlopowani żołnierze francuscy w granicach z Szwajcarią departamentach, jak również w Genewie zostali zawezwani do niezwłocznego udania się do swych korpusów.

ZURYCH (4 b.m. Tel. własny) — «Secolo» donosi z Paryża, że mówią tam ogólnie o mającym nastąpić powołaniu generała Petain i marszałka Haiga do naczelnej koalicyjnej rady wojennej w Wersalu.

Na wniosek gen. Focha, operacje wojskowe koalicyjnie poza Europą mają być również poddane naczelnej Radzie wojennej.

FRANKFURT n. M. (dn. 4 b.m. «Frankf. Ztg.»). «New-York Times» donosi: **Wojska amerykańskie** zostały wysłane na front **około**

Montdidier. Rząd waszyngtoński upoważnił do zakomunikowania, iż 100000 żołnierzy amerykańskich weźmie udział w walce.

GENEWA (4 b.m. Tel. wł.) — W kanale La Manche, jak komunikuje «Temps» zostały stwierdzone rozległe pola minowe. Porty francuskie Le Havre i Cherbourg zostały przygotowane w celu zabezpieczenia transportów angielskich do Francji.

GENEWA 4 b.m. (National) «Journal des Debats» stwierdza, że wojska niemieckie stoją dzisiaj bliżej do Amiens, niż w r. 1914, co stanowi bez wątpienia wielki zysk dla dowództwa niemieckiego, mogącego w ten sposób zagrażać wielkiej arterji komunikacyjnej Paryż—Amiens.

PARYŻ (5 b.m. ag. Havasa) — Izba przyjęła jednogłośnie 475 głosami budżet. Minister finansów, Klotz, złożył powinszowania Izbie z powodu zaakceptowania pierwszego budżetu wojennego, który jest utrzymany w równowadze na podstawie stałych dochodów.

BERN (dn. 4 b.m. W.T.B.) — Według gazet ljońskich kilka teatrów paryskich, pom. im. Vaudeville, Gymnase i Palais Royal będą prawdopodobnie czasowo zamknięte. Kościoły paryskie były w dniach wielkanocnych ze względów ostrożności próżne.

Paryska prefektura policji nakazała ludności oddawanie wszystkich ułamków granatów, aby umożliwić złożenie na nowo w całość jednego granatu. Według «Progres de Lyons» 10 osób z pomiędzy zranionych w kościele zmarło. Liczba zabitych wynosi według tegoż źródła 85.

LONDYN (4 b.m. Renter) — Socjalistyczny komitet wykonawczy partji robotniczej oraz komitet parlamentarny kongresu związków zawodowych postanowili ze względu na sytuację na froncie zachodnim zaprzęścić narazie swej propagandy w sprawie celów wojny, aby nie budzić wrażenia, że w tej chwili niebezpieczeństwa pozostawiają naród bez pomocy.

BAZYLEA (4 b.m. Frankf. Ztg.) Jak widać z «Britisch Medical Journal», ministerjum służby narodowej wydało wobec wielkich strat na froncie odezwę do lekarzy angielskich, wzywając ich do wstępowania na ochotnika do służby wojskowej.

AMSTERDAM (5 b.m. T. U.) — «Times» donosi z New Yorku. W sobotę prezydent Wilson będzie miał mowę w Baltimore, w której prawdopodobnie **odpowie na oświadczenia Czernina.**

BAZYLEA (4 b.m. Saule Ztg.) — **Poincare** chce w najbliższych

dniach dać wspólnie z **Clemencau** odpowiedź oficjalną **na mowę Czernina.**

KOLONJA (4 b.m. «Köln. Ztg.») Według P. T. A. **Kornilow** **poniósł** w północnym Kaukazie ciężką **klęskę** i musiał uciec w góry. Gen. **Aleksiejew** został podobno **aresztowany** przez kozaków, stojących po stronie «Sowietu».

BAZYLEA (d. 4 b.m. B. Lok.) — Rosyjski krążownik pancerny «Admirał Makarow», zbud. r. 1906, pojemn. 7.900 tonn, z 10 ciężkimi działami natknął się na minę przy wejściu do portu w Rewlu i zatonął.

PETERSBURG (5 b.m. R. K.) — Pani Kollataj ustąpiła ze stanowiska kierowniczkim ministerjum pomocy społecznej wskutek postępowania, wszczętego przeciwko jej mężowi, aresztowanemu ministrowi marynarki, Dybience. Kandydatką na jej miejsce jest żona Lenina. Dybienko będzie stawiony przed sąd wojenny.

AMSTERDAM (4 b.m. T. U.) — «Daily Mail» donosi z Petersburga, że rada komisarzy postanowiła nazwę Piotrogród zmienić z powrotem na Petersburg, ponieważ zmiana nazwy Piotrogród na Piotrogród zależała od wpływów, z którymi republika nie powinna się liczyć.

WIEDEŃ (d. 4 b.m. T. U.) — Według komunikatu ministerjum wojny, komisja pracująca w Kijowie zawarła układ co do powrotu jeńców z Ukrainy, podobny układ dokonany zostanie z Wielkorusją.

WAZA (3 b.m. Tel. wł.) Kwatera główna donosi: Dzisiaj rano rozpoczął się pod Tammerforssem silny ogień artylerji oraz natarcie. Następnie kolunmy szturmowe białej gwardji wtargnęły do miasta od południa i północno-wschodu. Nieprzyjaciel stawiał w umocnionych pozycjach, domach i fabrykach opór rozpaczliwy. Białe wojska zdobyły całą zachodnią część miasta aż do rzeki. Nieprzyjaciel oszańcował się w części wschodniej. Zdobycz wynosi: 1 lokomotywa, kilkadziesiąt wagonów z zapasami oraz około 1000 jeńców. Próby odsieczy od południa odparto, przyczem został zabrany nieprzyjacielski tabór.

KOPENHAGA (3 b.m. Lokal. Anz.) Według doniesień z Finlandji, fińska gwardja czerwona otrzymała z Rosji nanowo znaczne posiłki. Pułk Preobrażenski przybył do Wybarga i natychmiast przewieziony został na front w Karelii.

KONSTANTYNOPOL (29 ub. m. Agencja Milli)—Dnia 28 marca turecka Izba posłów jednogłośnie przyjęła traktaty pokojowe z Ukrainą i Rosją.

Subskrybujesz na **3000** marek. — Czemu nie na **3100**?

Kto na 3000 marek subskrybuje, może, jeżeli tylko zechce, jeszcze na sto lub kilkaset marek subskrybować. Jeżeli każdy zawczasu o tem pomyśli i odpowiednio postąpi, ostateczny rezultat 8-mej pożyczki wojennej może wypaść o cały miliard wyższy. Daj dobry przykład i podpisuj więcej, niż początkowo zamierzałeś.

BERLIN (4 b.m. Tel. własny) — Znakomity filozof, radca tajny prof. dr. Herman Cohen, zmarł w wieku lat 76.

AMSTERDAM (5 b.m. T. U.) — Według doniesienia z New Yorku, w południowej Kostarice wybuchła rewolucja.

Wydane przez prezydenta rozporządzenie zakazało zyczliwą dla Niemców propagandę przeciwko koalicji.

Echa mowy Czernina.

W sprawie pertraktacji pokojowych z Francją.

Z Wiednia komunikują urzędownie: W mowie swej, wygłoszonej 2 b. m. przed deputacją wiedeńskiej rady gminnej, Austro-węgierski C. i K. minister spraw zagranicznych hr. Czernin oświadczył:

«Na pewien czas przed rozpoczęciem się ofensywy pan Clemenceau, zapytał mnie, czy gotów jestem przystąpić do pertraktacji i na jakiej podstawie. W porozumieniu z Berlinem odpowiedziałem natychmiast, że jestem gotów i że nie widzę ze strony Francji żadnej przeszkody do pokoju, oprócz tylko domagania się Alzacji i Lotaryngji.

Odpowiedziano mi z Paryża, że na tej podstawie nie ma co pertraktować».

Jak donosi Agencja Havasa pod datą 3 b.m., francuski prezes ministrów (p. Clemenceau) dowiedziawszy się o tych słowach hr. Czernina oświadczył:

«Hr. Czernin skłamał w tej sprawie». W przeciwieństwie do tego oświadczenia p. Clemenceau, stwierdza się co następuje: Z polecenia c. i k. ministra spraw zagranicznych radca legacji Mikolaj hr. Revertera obradował kilkakrotnie w Szwajcarii z wysłanym tam mężem zaufania Clemenceau, przydzielonym do osoby prezesa ministrów, hrabią Armandem.

W trakcie rozmowy, którą prowadzili ze sobą obydwaj dyplomaci w dniu 2 lutego r. b. we Fryburgu szwajcarskim, postawione zostało pytanie, czy możliwa jest i na jakiej podstawie wymiana zdań pomiędzy austro-węgierskim a francuskim ministrem spraw zagranicznych lub oficjalnymi przedstawicielami tych ministrów w sprawie przywrócenia ogólnego pokoju.

Następnie, w ostatnich dniach lutego hr. Revertera, po otrzymaniu wskazówek od c. i k. ministra spraw zagranicznych, z upoważnienia tegoż oświadczył hrabiemu Armand dla zakomunikowania panu Clemenceau, iż hr. Czernin gotów jest do wymiany zdań z przedstawicielem Francji i uważa ją za mającą widoki powodzenia o ile tylko Francja zrzeknie się swych planów zaborczych co do Alzacji i Lotaryngji. Następnie zakomunikowano hrabiemu Revertera w imieniu p. Clemenceau, że nie może on stanąć na gruncie zrzeczenia się tej aneksji przez Francję, wobec czego spotkanie się przedstawicieli, według zdania stron obydwu, byłoby w tej chwili bezcelowe.

Przyjęcie w Austrii.

Jak donosi z Wiednia korespondent «Berl. Tagebl.» pod datą 3 b.m., mowa hr. Czernina została zyczliwie przyjęta przez prasę niemiecko-mieszkańską. Natomiast niemiecka partja soc.-demokratyczna i partja niemieckie, szczególnie Czesi, zajmują wobec niej stanowisko negatywne.

W bardzo obciętym przez cenzurę artykule organ socjal-demokratyczny, «Arbeiter-Zeitung», napada na politykę Czernina.

Czesi zwolali natychmiast posiedzenie obecnych w Wiedniu członków poselskiego klubu czeskiego i postanowili złożyć na ręce prezesa ministrów, v. Seidlera, protest przeciwko mowie hr. Czernina.

Jednocześnie postanowiono wystosować list do przewodniczącego komisji ds. spraw zagranicznych delega-

cji austriackiej, uskarżający się na to, że natychmiast po powrocie hr. Czernina do Wiednia nie została zwołana komisja.

WIEDEN (4 b. m. W. T. B.) — Przewodniczący komisji do spraw zagranicznych delegacji austriackiej odpowiedział na pismo prezesa klubu czeskiego, że wobec krótkiego pobytu ministra spraw zagranicznych w Wiedniu, zwołanie komisji było wykluczone, ponieważ prawie wszyscy jej członkowie byli nieobecni w Wiedniu. Zwoła on komisję, jak tylko minister będzie mógł przyjąć udział w jej naradach.

Głosy prasy neutralnej i koalicyjnej.

BERLIN (4 kwietnia. Tel. wł.) — Mowa hr. Czernina wywołała w politycznych kołach w Paryżu, według gazet zurychskich, podniecenie, które szybko wzrasta i może doprowadzić do katastrofy politycznej. Najpierw nota Havasa nazwała przedstawienie sprawy przez Czernina znaną próbą oszukania, która nikogo nie może wprowadzić w błąd.

Czernin chciał w ten sposób usprawiedliwić wysłanie oddziałów wojskowych monarchji na front francuski i następnie chciał zniweczyć dobre imię i popularność Clemenceau. Wreszcie miał Czernin nadzieję osiągnąć zisrno niezgody i nienawiści pomiędzy stronnikami we Francji oraz pomiędzy sprzymierzeńcami. Niebawem okazało się jednak, że w ten sposób wrażenie druzgoczące usunąć się nie da. Powstała swego rodzaju panika polityczna, skoro stało się wiadomem, że Clemenceau poprostu zaprzeczył temu, aby zwracał się z zapytaniem do Czernina.

Uważają tego ostatniego za za nadto poważnego męża stanu, aby mógł się on dopuścić kłamstwa w sprawie tak poważnej. Nie wierzą jednak również, aby doświadczony dyplomata padł ofiarą mistyfikacji. Tym sposobem położenie Clemenceau pogorszyło się. Przygotowują się do burzliwych debatów w parlamencie i uważają upadek Clemenceau za niunikulony.

Wobec tego podniecenia, nie wiele znaczy, że Reuter w depeszy z Paryża podziela zdanie noty Havasa. Z głosów prasy angielskiej znanym jest dotychczas tylko pogląd «Westminster Gazette». Organ ten sądzi, że Clemenceau odrzucił zaproponowane tylko Francji, opuszczenie jej przez wojska bez gwarancji co do Belgii i Serbji. W ten sposób postąpił on jak godny szacunku i szczerzy sprzymierzeniec. Jest to wojna pomiędzy dwoma obozami sprzymierzeńców, w której żadne państwo nie mogłoby osiągnąć dla samego siebie przez rokowania osobne chwaly i bezpieczeństwa.

Z pośród dzienników neutralnych, holenderskie dzienniki podkreślają, że rewelacje co do pochodzącej z Paryża propozycji stanowią sensacyjną niespodziankę. Staje się obecnie bardziej jeszcze jasnym, niż kiedykolwiek, że wojna toczy się o Alzację i Lotaryngję. «Nieuwe Rotterdamse Courant» sądzi, że poza Alzacją i Lotaryngją kryje się to, co we wszystkich wojnach było jedyną przeszkodą do pokoju, mianowicie, obustronna chęć zwyciężenia.

Koalicja chciała prowadzić wojnę w dalszym ciągu, ponieważ sądziła ona, że osiągnie zwycięstwo. Państwa centralne chciały ukończenia wojny, gdyż sądzą one, że na podstawie sytuacji wojennej mają pretensję do zyskowniejszego dla nich pokoju.

Czy koalicja postąpiła słusznie, zależy to od wyniku bitwy, która toczy się obecnie jeszcze w pierwszym stadium.

Z liczby pism szwajc. «Bund» pisze: Znaczenie mowy hr. Czernina polega na tem, że wojna musi być prowadzona w dalszym ciągu aż do decyzji, w wiernem przymierzu z Niemcami. Z drugiej strony daje się poznać, że przypuszczenie, iż Austro-Węgry mogłyby wystąpić z pośredni-

ctwem pokojowem, w żadnym razie nie może nie być odrzucone.

«Berner Tagblatt» wyraża obawę, iż zbliżająca się ofensywa może sytuację Francji pogorszyć i uważa nadzieję na zawarcie oddzielnego pokoju z Austrią za najważniejszą pobudkę Clemenceau do tego kroku.

W Alzacji wznosi się najwyższy mur, oddzielający dotąd jeszcze przeciwników wzajemnie.

Kraje pustoszą się, olbrzymie bogactwa niszczą się, a tu o kilka tysięcy ludzi, chcących rzekomo uwolnić się od jarzma niemieckiego. Wówczas dopiero, gdy Francja porzuci wszelką myśl co do realizacji swej polityki ekspansyjnej w kierunku wschodnim, wówczas, gdy dopiero ponizy się, poczuje słabą — wówczas to dojdzie ona do nowej orientacji i to będzie stanowiło jej zwycięstwo.

Dookoła wojny.

Ofensywa na Włochy?

Korespondent wojenny «Corriere della Sera» pisze, iż cele stojących na froncie włoskim dywizji austro-węgierskich przekraczają o wiele cele, jakie sobie wytknęli Niemcy na froncie angielskim. Ofensywa na Włochy zbyt jest logiczną, iżby nie miała nastąpić. Austrija nie może dłużej czekać. Zajęła ona nad Piawą stanowisko obronne i koncentruje swe wojska w Trentinie. Ofensywę tę opóźniają śniegi, jak niemniej okoliczność, iż armja generała Conrada nie jest jeszcze gotową.

Ostrzeliwanie punktów etapowych francuskich.

GENEWA (3 b. m. B. Z. am Mittag) Paryskie dzienniki wtorkowe donoszą o kontynuowaniu ostrzeliwania Amiens przez artylerię niemiecką. Również i miejscowości, położone o 15 km. poza frontem, stoją pod ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej. Miasta: Rouen, Le Havre i Dieppe wraz z ich okęgami włączone zostały do pasa wojskowego.

We wtorek i w nocy z wtorku na środę Dunkierka i okolica jej były znów ostrzeliwane z dalekonośnego dział niemieckiego. Jednocześnie z tem, we wtorek wieczorem jedna z niemieckich flotylli powietrznych dokonała napadu.

W nocy z soboty na niedzielę lotnicy niemieccy bombardowali miasto St. Omer. Napad powietrzny dokonany został na Chalons na Marne.

«Matin» donosi z Calais: Od połowy ub. tygodnia nad Calais latają codziennie lotnicy niemieccy. Na samo miasto i jego okęg zrzucano b. wiele bomb. Dzięki urządzeniu schronisk w znacznej ilości ofiar w ludziach nie było. Mimo najenergiczniejszej obrony, latawce niemieckie w większości wypadków dostęgały miasta.

GENEWA (dnia 3 b.m. B. T.) — Połączenie kablowe pomiędzy Anglią a Francją; jak donosi «Progrès de Lyons», zostało chwilowo przerwane. Depesze pomiędzy Anglią a Francją przewożone są na statkach pocztowych. Do Paryża i okolic przybyło z Cempiegne wiele rodzin. Uciekinierzy opowiadają że do opuszczenia miasta zmusiła ich głównie obawa lotników niemieckich. Z Rouen donoszą o przybyciu wielu mieszkańców Amiens. Uciekinierzy mówią że szkody materialne wyrządzone w Amiens są znaczne.

BERLIN (dnia 4 b.m. T. d. A.) — Paryski sprawozdawca «Maasbode» pisze: Paryż przystosował się do nowego życia wojennego.

Co wieczór wszyscy są gotowi do opuszczenia swych mieszkań przy najmniejszym alarmie. Piwnice są urządzone w ten sposób, aby mogły dać wielogodzinne schronienie. W kącie stoi motyka i sznita, aby mieszkańiec na wypadek trafienia pocisku w dom, mógł się o własnych siłach wygraebać. Tym sposobem współczesne życie Paryża staje się podobnem do życia w epoce jaskiniowej. Piwnica

stała się najważniejszą częścią mieszkania. Ceny na mieszkania zależą obecnie od większej lub mniejszej trwałości będących przy mieszkaniach piwnic.

Ostrzeliwanie Paryża.

Jak donoszą pisma szwajcarskie, od poniedziałku wielkanocnego pociski niemieckie spadają licznie również i w wewnętrznych dzielnicach Paryża oraz w zachodnich przedmieściach.

Na przedmieściu St. Germain w dniu Wielkanocy granat niemiecki trafił w Ermitaż. Do wtorku rano przeszło 40 tys. paryżan opuściło stolicę Francji.

Jak donoszą dalej z Paryża do Szwajcarii, fabryki paryskie zawiesiły z powodu wciąć bardziej wzrastających obecnie napadów lotniczych prasę nocną, aby dzięki oświetlonym oknom nie stanowiły celu dla lotników.

Z Warszawy.

Echa świąteczne.

Święta tegoroczne upłynęły w Warszawie — jak donosi prasa miejscowa — szczególnie cicho i możnaby powiedzieć wyjątkowo sennie.

Nawet wielkosobotnie nabożeństwa rezurekcyjne, które dawnymi laty i w rokueszłym jeszcze — gromadziły tak liczne rzesze pobożnych, w tym roku odbyły się bez udziału tłumów.

Przyjęcia świąteczne należały do zjawisk rzadkich.

Prima-apriiis i śmigus, które zbiegły się w jednym dniu, miały dość licznych zwolenników wśród młodzieży, wnosząc pewne urozmaicenie w ogólnie apatycznym nastroju.

Zwolennicy abstynencji z zadowoleniem stwierdzali brak tak zwanych pijaków świątecznych.

W związku z tą abstynencją i Pogotowie Ratunkowej nie miało powodu narzekać na przepracowanie.

We wtorek rano miasto powróciło do pracy, do zwykłej normy codziennej, której zresztą nie przekroczyło zupełnie.

Po szarżynie dnia codziennego — szarżyna świąteczna i znowna szarżyna dnia codziennego.

Z GALICJI.

Spełnienie postulatów Koła polskiego.

Korespondent wiedeński «Czasu» dowiadyuje się, iż w najbliższym czasie dwa ważne postulaty Koła polskiego zostaną nareszcie spełnione.

Rząd austriacki wniosie niebawem do Izby poselskiej nowelę o wynagrodzeniu świadczeń na cele wojenne. Treść tej noweli będzie tego rodzaju, iż usunie powody do najważniejszych skarg co do praktyki, dotychczas stosowanej. Drugim postulatem, który również już w najbliższym czasie ma zostać spełniony, jest sprawa odwołania obcych urzędników z Galicji. Ministerjum kolei już w tych dniach znacznie odwoływało z Galicji pozostałych tam jeszcze obcych urzędników i robotników wszelkiej kategorii.

Przesilenie w Kole polskiem

Jak informuje «Czas», siedmiu posłów ludowych jest za pozostaniem w Kole (Angerman, Biały, Bojko, Fila, Kędzior, Lasocki, Ruebenbauer, Śmłowski, Średniawski). Czterech się waha, co należy uczynić (Banas, Długosz, Jachowicz, Rusin). Natomiast posłowie Bomba, Dyla, Lewicki, Myjak, Siwula, Tetmajer, Witos oświadczają się za wystąpieniem z Koła i przyłączeniem się do taktyki wszechpolskiej.

Według informacji «Nene Freie Presse», narodowi demokraci, chociaż uchwalili wystąpić z Koła, dotychczas wystąpienia nie zgłosili. Widocznie oczekują na decyzję ludowców i do niej się zastosują.

Krakowski «Naprzód» pisze: «Czy istotnie ludowcy (choćby siedmiu wymienionych) zdobędą się na jakiś czyn zdecydowany — pokaże dopiero przyszłość».

Fermenty w każdym razie są widocznie dość silne, gdyż ludowcy muszą czuć fałsz swej pozycji — chociażby wobec wyborców.

Natomiast od posła Hipolita Śliwińskiego otrzymaliśmy list, w którym donosi, że 26 marca zgłosił na ręce prezesa Kędziora wystąpienie z Koła polskiego.

Poseł Śliwiński należał dotychczas do grupy posłów demokratycznych.

Zgen Tadeusza Rutowskiego.

Przed świętami zmarł prezydent miasta Lwowa, dr. Tadeusz Rutowski, którego nazwisko tak ściśle związane jest ze Lwowem i inwazją rosyjską do Galicji. Sp. Rutowski urodził się w r. 1833, pracował przez pewien czas w «Nowej Reformie» i «Słowie Polskim». Wybrany posłem do rady państwa i do rady miejskiej lwowskiej położył wielkie zasługi dla społeczeństwa.

Podczas inwazji rosyjskiej nie tylko pozostał na stanowisku, ale w zastępstwie prezydenta Neumanna objął kierownictwo miasta w najtrudniejszych chwilach. Do zadania dorósł w zupełności. Sprężysty i czynny, zapobiegł skutecznie nędzy mieszkańców, uciskowi władz rosyjskich. Wobec Rosjan zachował w pewnej mierze godność i takt, nie tracąc zresztą ani chwili nadziei, że rządy Rosjan są przejściowe i że Lwów odzyska charakter polski.

Z końcem czerwca 1915 r. wywieziono go jako zakładnika do Rosji, skąd dopiero przed rokiem wrócił, ze zdrowiem, niestety zrujnowanem. Zamianowany komisarzem rządowym Lwowa i przyjęty przez całą ludność z zapalem ze stanowiska tego, jak wiadomo, został przed paru tygodniami zwolniony przez namiestnika.

Umarł pozostawiając po sobie pamięć dzielnego obywatela kraju i gorące uznanie społeczeństwa. Nawet polityczni przeciwnicy, z którymi walczył w sposób rzeczowy i lojalny, oddają chętnie hołd jego talentowi, gorącej miłości kraju i wyższemu pogładowi na sprawy narodowe.

Z terenów okupowanych.

Rozkaz wojsk polskich.

Szef zarządu cywilnego polskiego korpusu w Bobrujsku i okolicy, podpułkownik Aleksandrowicz, wydał w językach: polskim, białoruskim i rosyjskim rozkaz, unieważniający wszelkie dekryty dotychczasowe o zniesieniu prywatnej własności. W przeciagu 10 dni należy zwrócić wszelką własność, nieprawnie zabraną przez eksprjoprjacje. Wszyscy robotnicy rolni muszą natychmiast powrócić i przystąpić do obsiania pól. Całą amunicję wojska rosyjskiego, granaty, naboje, karabiny, wozy, konie należy oddać władzom gminnym lub miejskim, najpóźniej dnia 1 kwietnia.

«Biorąc pod uwagę dewizę staropolską: równość wszystkich wobec prawa, bez różnicy wyznania i narodowości, rozkazuje kategorycznie wstrzymać się od wszelkiego aktu zemsty wobec obywateli kraju. Wszystko, co dotąd zaszło i wywołało rozstrój aparatu państwowego i anarchję w kraju, opierało się na niskim poziomie włościaństwa. Inteligentniejsze jednak żywioły po wsiach mają obowiązek zorganizowania natychmiast Związków robotników rolnych, pól «oświadczałnych, ochronek i szkół. Wzywam wszystkich do wypełnienia obowiązku obywatelskiego i ostrzegam, że wszelkie usiłowania oporu zbrojnego i wogóle niestłuchania rozkazów zarządu cywilnego, zostaną surowo ukarane, nawet do skazania na śmierć».

Anglia.

W sprawie samodzielności Irlandji.

HAAGA (4 bm. T. U.) — Z konwentu irlandzkiego wystąpiła znaczna liczba członków, potem, gdy Balfour oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski pod żadnym warunkiem nie może zapewnić Irlandji pewnego rodzaju suwerennej samodzielności.

Lloyd George powiedział podobno delegacji członków konwentu irlandzkiego, która starała się go skłonić do uznania prawa Irlandji do stanowienia o sobie, że Irlandja musi szukać swego szczęścia w trwałym związku z Anglią, i że żaden rząd angielski nie dopuści nigdy, chociażby najmniejszej nawet zmiany europejskiej potęgi Anglii przez jakiegokolwiek rodzaju samodzielność Irlandji.

ROSJA.

O porozumienie z Ukrainą.

PETERSBURG (4 b. m. E. K.) — Będąca już od dni kilku w toku akcja porozumiewawcza pomiędzy Rosją a Ukrainą spotyka się naogół z życzliwym stanowiskiem prasy wielkorozyjskiej, a wyjątkiem tylko dzienników zbliżonych do Trockiego, które słyszeć nie chcą o zgodnym porozumieniu. Godaem uwagi jest, że również i organy Lenina «Prawda» i «Izwestja» zdradzają tendencje szczerze pojednawcze. Zdaniem ich, pokój osiągniętym zostanie najłatwiej, o ile rząd Sowieców nie zechce się mieszać do spraw wewnętrznych i ustroju Ukrainy i ograniczy się do żądania unji federacyjnej z republiką ukraińską.

Narada dyplomatów.

PETERSBURG (4 bm. E. K.) — Przybyli z Tammerforsu z powrotem poseł i ambasadorowie mocarstw koalicyjnych mieli specjalną naradę, na którą przybyli posłowie trzech państw skandynawskich w Petersburgu. Uchwalonem zostało wspólne wystąpienie, mające na celu żądanie od rządu Sowietu dostatecznych gwarancji co do zabezpieczenia życia i mienia zamieszkałych w Rosji obcych poddanych.

O pomoc kosłlojną.

AMSTERDAM (4 b. m. T. U.) — Na konferencji, która odbyła się w Moskwie, kadeci i wszystkie partie socjalistyczne oprócz bolszewików powzięły, według «Daily Express», rezolucję, domagającą się organizacji i obrony Rosji przez aliantów, pod warunkiem jednak, iż aljanci nie będą wtrącać się do zwierzchniczych praw Rosji.

Wielki książę Michał na wolności.

Jak donosi Reuter z Petersburga pod datą 2 bm., wielki książę Michał, który uciekł do Permu i był tam więziony przez miejscowy «sowiec», został obecnie uwolniony.

Sytuacja wewnętrzna.

Korespondent petersburski «Daily Mail» donosi, iż sytuacja na prowincji w Rosji nie polepszyła się. W pewnym mieście uczaiowie zostali skazani na trzy lata więzienia ponieważ protestowali przeciwko bolszewizmowi. Był majątek Puszkina w gubernji Pskowskiej został razem z jego historycznymi pamiątkami spalony przez włościan.

Terorystyczne rządy w Odesie.

Za pośrednictwem przybyłych w ostatnich dniach z Ukrainy do Lwowa osob otrzymały dzienniki lwowskie szereg informacji o wypadkach ostatnich dni na Ukrainie. Szczególnie interesujące pomiędzy niemi są rewelacje o krwawych wydarzeniach w Odesie, poprzedzających bezpo-

średnio zajęcie tego miasta przez wojska niemieckie i austro-węgierskie.

Ostatnie dni panowania bolszewików w Odesie były dla mieszkańców miasta pełne grozy. Obawiano się walk «sowieców» z nadciągającymi Niemcami i Austryjaki. Bardziej jednak denerwująca była obecność w porcie bolszewickiej floty, której marynarze zażądali od miasta 20 milionów kontrybucji, groząc ostrzelaniem z ciężkich dział okrętowych. Poza tem bolszewickie oddziały marynarzy i piechoty grabiły miasto, zabierając pieniądze, żywność i wszelkiego rodzaju zapasy ze sklepów i mieszkań.

Co noc strzelanina z karabinów, a nawet dział bolszewickich, przerażała mieszkańców. Jednocześnie komendant armji bolszewickiej na pozycjach przed miastem niejednokrotnie przysyłał do «rady komisarzy ludowych» rozkazy wymordowania wszystkich «przedstawicieli burżuazji». Do marynarzy zaś wysyłał rozkazy bombardowania miasta z okrętów. Ludność jakoś lawirowała, obiecując złożyć żądany okup, kryjąc się i t. d.

Bandy Murawjewa, tak głośno obiecujące zniszczyć zbliżającego się wroga, przy pierwszym spotkaniu uciekły, grabiąc i paląc wioski i wydając kłamliwe telegramy o swoich powodzeniach. W Odesie ogłoszono mobilizację od 18 do 45 lat, oraz przymus pracy. Plakaty ukazały się na mieście jednocześnie ze zbliżaniem się Niemców. Robotnicy odrazu odzielili się od bolszewików, na zgromadzeniach, żądali oddania władzy municypalności i zaarrestowania rady ludowych komisarzy. Mobilizacja upadła. Manifestanci wywiesili białą chorągiew z napisem: «Precz z wojną!» Żołnierze murawjewowscy wtargnęli w tłum i zaczęli strzelać. Okazało się, że trzeba znieść zakaz mobilizacyjny.

Im bliżej były wojska niemieckie, tem bardziej wzrastał nieład wśród wojsk bolszewickich. Pod pozorem ewakuacji, «rada ludowych komisarzy» zabrała z kasy państwowej 27 milionów i starała się zabrać jeszcze 30 milionów z państwowego banku, ale robotnicy, dowiedziawszy się o tem, aresztowali komisarzy i zmusili do wydania pieniędzy, groząc rozstrzelaniem. Rada zaś komisarzy uciekła na okręt. Wówczas poprzednia Duma (Rada miejska) zebrała się znowu i zaczęła rządzić. Jednakże w nocy związek ludowych komisarzy otrzymał od Murawjewa fałszywą wieść o zwycięstwie i wrócił do Odesy, aresztował magistrat, pozamykał redakcje gazet i w strasznym terrorze przetrzymał ludność jeszcze przez 4 dni.

Sceny okrucieństwa i terroru przechodzą okropnością swoją rządy Dantona i Marata. Ze statków i okrętów spychano do wody związane ofiary, które rozstrzeliwano torpedami. Na okrętach odbywały się orgje wśród mienstannych rozstrzelowań i wymyślonych katuszy. Pijani majtkowie potykali się w kałużach krwi, pastwili się nad zwłokami.

We wtorek, dnia 12 marca, pojawiły się pierwsze oddziały niemieckie w okolicach miasta. Bandy Murawjewa rozpięchły się bez odiania strzała, pozwalając Niemcom wejść do miasta bez przeszkody.

Sytnacje w Kijowie.

Ciekawe posłuchanie u prezesa Rady ministrów, W. Hołubowicza i ministra spraw wewnętrznych, Christinka, miał współpracownik «Dziennika Kijowskiego». Obaj ministrowie udzielili redaktorowi tego pisma następujących informacji:

«Względem robotników i organizacji zawodowych żadne represje stosowane nie będą. Organizacje robotnicze były i będą, nie jako organy państwowe i polityczne, lecz jako klasowe i kulturalne. Z samowolnemi rewizjami i samosądami prowadzić będziemy jaknajenergiczniejszą walkę. Wielu podlegaczy aresztowano i będą

oni ukarani. Od dnia 6 marca ochrona miasta przeszła do rąk władz cywilnych. Dla walki z rozwijającymi się bandami ministerjum w najbliższym czasie zamierza zorganizować milicję na zupełnie nowych zasadach. Socjalizacja ziemi będzie przeprowadzona zgodnie z prawem, które uchwaliła Rada centralna. Żadne pozbłażania nie będą dopuszczane. Lecz interwencja w sprawie reformy agrarnej z jakiegokolwiek strony będzie karana z całą surowością prawa. Wszelkie pogłoski o tem, że rząd zamierza załatwić porachunki z robotnikami, jako bolszewikami, są nieprawdziwe. Przywódcy, którzy poruszyli masy, będą naturalnie ukarzeni, lecz same masy mogły się mylić i sądzę, że obecnie zajmujemy się przede wszystkim organizacją władz miejscowych. Cały aparat komisarzy gubernjalnych i powiatowych zostanie zrekrutowany. Na czele milicji, która otrzyma nazwę «Republikańskiej warty państwowej», staną znawcy tej sprawy. Na sprawy transportu i translokacji będzie zwrócona najbaczniejsza uwaga. Pośpiesznie naprawiane są koleje i szosy. Sądy po przerwie rocznej zaczną funkcjonować.

Gdy tylko skończy się likwidacja awantury bolszewickiej i ocydli się Ekaterynosławszczyzna, Chersońszczyzna, Taurja, od tych wszystkich band, niezwłocznie przystąpimy do uregulowania tej kwestji.

W celu zasiania pól zastosowano szereg energicznych środków. Cały obszar będzie zasiany. Plantacje buraczane również będą obsiane; nie zważamy się nawet przed zastosowaniem środków przymusowych.

W dziedzinie polityki wewnętrznej żadnego zwrotu na prawo. Pozostaliśmy tymi samymi socjalistami, jakimi byliśmy. Pragniemy silnej władzy, ażeby ochronić wszystkie zdobycze rewolucji. I wszystkie rozpowsechnione przez wrogów pogłoski o tem, że nastąpi nowy kurs na prawo, są kłamliwe i prowokacyjne».

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Celestyna.

Jutro: Epifanjsza.

Pejutrze: Radostawa.

Wschód słońca — o 5 m. 21.

Zachód słońca — o 6 m. 43.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Oblóczyny.** W niedzielę przewodnią, dn. 7 bm., w kościele św. Katarzyny odbędą się oblóczyny 2-oh panien, które przyjmują habit zakonny. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10-jej.

Z WILENA.

— **Egzamin.** W klasum pp. Benedyktynek egzamin wstępny będzie w poniedziałek; zapisy do I, II i III klasy przyjmowane są w rozmównicy klasztornej.

— **Walne zgromadzenie** członków Antokolskiej kooperatywy odbędzie się w niedzielę, 7 kwietnia, o g. 4 pp., w lokalu własnym.

Porządek zebrania: Sprawozdanie za rok 1917 i kwestje z nim związane; preliminarz wydatków na 1918 r.; wybory członków zarządu na miejsce ustępujących; wybory komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

— **Z Pols. Stow. Rzemieśl.** Przypominamy, że sekcja dramatyczna - chóralna wystawia sztukę ludową Kamińskiego «Skalmierzanki» czyli «Koniki Zwierzynieckie», dnia 6 kwietnia, w sobotę, o godz. 8 wiecz. w sali «Lutnia».

Melodyjne piosenki ludowe, wesoła, pełna humoru treść oraz taniec urozmaica zabawę tego wieczoru.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Sztalla, Ś-to Jerska 22, a w dniu przedstawienia od 2-jej pp. w kasie «Lutnia».

— **Delegacja białoruska w Mińsku.** «Homani» pisze w numerze śródownym:

«Przed świętami była posłana z

Wilna do Mińska delegacja Rady białoruskiej, złożona z 5 osób: prezesa Rady—A. Łuckiewicza, sekretarza—D. Siemaszki, skarbnika—J. Łuckiewicza, i członków Rady—Józefa Turkiewicza i Jana Stankiewicza.

Delegacja odbyła w Mińsku naradę z wszystkimi białoruskimi politycznymi grupami i organizacjami, zapoznając się z nastrojami i poglądami mińskich Białorusów, oraz zaznajamiając ich z położeniem w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie, przy czym zostały powzięte ważne uchwały.

Pom. in. delegacja została zaproszona na historyczne posiedzenie Rady białoruskiej republiki ludowej, na którym została ogłoszona niezależność Białorusi. Delegaci spotkali się z b. gorącym przyjęciem.

— **Z „Lutni“.** Program jutrzejszego „Koncertu wiosennego”, oprócz dzieł poprzednio wymienionych, obejmuje jeszcze „Melodję elegijną” Griega („Ostatnia wiosna”). Objasnienia, dotyczące się głównych utworów przeznaczonych do wykonania na tym wieczorze, znajdują słuchacze w programach wieczornych. Objasnienia te są podane w formie autentycznej, umieszczonej przez samych autorów na partyturach („Symfonji Pastoralnej” i „Stepu”). Solistka koncertu, p. Zofia Bortkiewiczówna, oprócz pieśni Niewiadomskiego, Rostworowskiego, Starczewskiego i in., odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry „Wiosnę” Mildacha.

Orkiestra symfoniczna w pełnym komplecie pod dyrekcją p. A. Wyleżyńskiego.

Akompanjament fortepianowy obejmie prof. A. Legrand. Początek o g. 6 wiecz. Bilety są jeszcze do nabycia w kancelarii „Lutni” od g. 5—8 w.

— **Przedstawienie amatorskie.** „Dla świętej ziemi” Sewera (J. Maciejowskiego) na rzecz stowarzyszenia sług im. Ś-tej Zyty odbyło się we środę ubiegłą przedstawienie amatorskie. Ujrzelśmy na scenie barwną sztukę ludową Sewera (J. Maciejowskiego) „Dla świętej ziemi”, urozmaiconą śpiewami i tańcami.

Szmat życia ludu polskiego, strojnego w kierzynie i pióra pawie — rozwinął autor przed nami, ukazując zaciszną wieś polską, rozbrzmiewającą muzykę dziarskiego krakowiaka, to znów tęskną melodję fujarki pastuszej — wszystko to tworzyło całość bajecznie kolorową.

Akcja utworu jest zbyt rozwlekłą i monotonna. Z tej więc racji rzadko ukazywała się ona na repertuarze teatralnym. Wykonanie sztuki przez siły amatorskie było naogół poprawne. Natomiast brak rutyny i obeznanie się ze sceną, jako też unikanie charakterystyki (przez co osoba grająca matkę, znacznie młodziej wygląda od swej córki), — wpływało ujemnie na całokształt widowiska.

Dziwnem się wydaje dlaczego zespoły amatorskie od pewnego czasu porywają się na rzeczy trudne, które przewyższają ich zdolności i siły. Wszak jeszcze niedawno tenże zespół nosił się z zamiarem wystawienia „Warszawianki”.

Szczęśliwym jednak zbiegiem okoliczności projekt ów nie doszedł do skutku.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę organizatorów przedstawienia amatorskiego na niewłaściwość kompletnego przepelnienia sali publicznością, co uniemożliwia wprost wysłuchanie sztuki.

— **Podziękowanie.** Tym wszystkim, a zwłaszcza szanownym paniom gospodyniom, które z taką uprzejmością spieszyły z pomocą z ofiarami na urządzenie bufetu podczas wieczoru na korzyść seminarjum i internatu, a także tym, którzy pracowali nad śliczną dekoracją sali, jako też tym, którzy bezinteresownie swój talent na uprzyjemnienie wieczoru ofiarowali — zarząd seminarjum nauczycielskiego składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem wprowadzenia od 15-go kwietnia 1918 roku czasu letniego wszystkie sklepy i publiczne miejsca sprzedaży znowu mogą być otwarte do g. 8 wiecz.

Winny być one zamykane punktualnie o g. 8; światło w sklepach i miejscach sprzedaży winno być gaszone o g. 8 m. 15.

Wilna, den 1. April 1918.
 Militärkreisamt Wilna—Stadt
 Der Stadthauptmann.
 Polizeiverwaltung.
 J. V.
 Kessler.
 Hauptmann.

Rozmaitości.

— **Echa świąteczne.** Nadworny poeta „Kurjera Polskiego”, podpisujący swe ulotne a zawsze zgrabne i aktualne wierszki literami „m. r.”, składa w numerze świątecznym tego pisma czytelnikom swym następujące rymowane życzenia, które, acz ze spóźnieniem, powtarzamy, jako że stosują się one w znacznie większej mierze do przyszłych świąt, niż do tych, które minęły:

Ot, na Święta Wielkanocne
 Ślę życzenia szczerze mocne,
 Wesolego święconego,
 Dawnego, staropolskiego!
 Jajek kopy, kiełbas sznury,
 Kwaśne barszcze, tuste żury,
 Szynki polskie i litewskie,

Od biedy i prasko-czeskie,
 Słodkie nalewki z Kijowa,
 Sery owcze z pod Pińczowa,
 Baby wołyńskie i polskie,
 I parzone, i podolskie,
 I mazurek, i sękacze,
 To, co gdacze, i co kwacze,
 I co kwiczy i co ryczy,
 Smakowity ród indyjski,
 Stare wina, słodkie miody,
 Galarety dla ochłody,
 Co tam zresztą lubie komu —
 Wszystko to mieć w własnym domu,
 Mieć i spożywać spokojnie
 Kiedyś — kiedyś tam — po wojnie —
 Tego szczęścia i słodyczy
 Wam i sobie „m. r.” życzy!

— **Rozwój naszego przemysłu.**
 Wiele dawnych gałęzi przemysłu naszego zamarło, lub też zaledwie wegetuje, na to powstają wciąż nowe. Nie mówiąc już o mnożących się, jak grzyby po deszczu, zakładach, taniarniach i klejowniach obuwia i kaloszy, codziennie ukazują się nowe przerabiarne i odnawiarne. Dość przejrzeć ogłoszenia:

«Podarte pończochy i skarpetki przerabiam na nowe z materiałów własnych i przyniesionych. Opatentowane...»

«Najbardziej zniszczone koszule dzienne i nocne przerabiam na eleganckie dzienne...»

«Rękawiczki przerabiam z męskich na damskie, z dużych na mniejsze, z długich dwie pary robię...»

«Z surdutów żakiety, z fraków i rosyjskich mundurów robi czamarki, kombinuje różne przeróbki specjalna nicownia...»

Obfitość tego rodzaju ogłoszeń dowodzi że mamy niewyczerpane bogactwo podartych pończoch i skarpetek, zniszczonych koszul, galgających butów...

Oprócz nowych, czynne są również i dawne przerabiarne i odnawiarne, np.:

«Ze zmarszczkami, piegami i sią cera, pań nie będzie...»

Przepraszam, ta działalność nie wchodzi już w dziedzinę przemysłu.

KINEMATOGRAF „Helios” **Dziś zmiana obrazów.**
 Szczygóły w afiszach i programach.
 Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w resztę dni o g. 3 ej. Koniec o g. 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF „LUX” **Tylko 3 dni: 6, 7 i 8 kwietnia.**
„Młodość” albo „Strach przed prawdą”,
 wstrząsający dramat w 6-ciu dużych częściach ze słynną artystką Lotte Neumann w głównej roli. Seria 1918 r.
„Jak Aksel dostał ubranie”, wesoła komedia.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer” **Tylko 4 dni: 5, 6, 7 i 8 kwietnia.** Napisy polskie. Największa atrakcja serji artystycznej „Nordisk” sezonu 1918 r. Wyróżniany artysta, największy tragiczny współczesny, Gennar Tałnaes, gra główną rolę w wstrząsającej tragedji życiowej
„NIEWOLNIK SWEJ MIŁOŚCI”.
 Dramat życiowy w 8-ciu wielkich aktach, wykonany przez najlepszych aktorów teatru w Kopenhadze. Już od dawna nie przedstawiano w Wilnie tak ciekawej życiowej tragedji, pozostawiającej na zawsze tak silne wrażenie!
 Ponad program: Wielki obraz wojenny Zarządu Filmowego w dwóch wielkich częściach:
Flotyla poszukiwaczy min floty niemieckiej.

KINEMATOGRAF „MINIATURA” **Tylko 3 dni: 6, 7 i 8 kwietnia.** Sensacja. Pierwszy raz w Wilnie.
„CZARNA ULICA”,
 dramat życiowy w 10 dużych częściach. Suchoty porywają masę ofiar ludzkości. Rodzice powinni widzieć ten obraz, ażeby chronić swoje dzieci od tej straszliwej choroby.
Komiczny (dnio śmiechu).

SALA „LUTNIA”
 Dziś, o godz. 8-ej wieczorem,
 zespół dramatyczny Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego z udziałem znanego śpiewaka, p. Stobińskiego, o degra
„SKALMIERZANKI”,
 sztukę ludową w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Kamińskiego.
 Bilety dają prawo chodzenia do godz. 12-ej w nocy.

MIESZKANIA, OGRODY I SADY
 mniejsze i większe do wydzierżawienia. Szczegółowych informacji udziela Biuro 2 Cyркуlu Komisji, zarządzającej opuszczonymi domami i posesjami — ul. Wileńska № 25 — codziennie od godz. 9 ej do 1-ej przed południem. 885

Zarząd Antokolskiej Kooperatywy
 zawiadamia Pp. Członków, że
doroczne walne zgromadzenie
 odbędzie się w niedzielę, dn. 7 kwietnia r. b., o godz. 4-ej po południu w lokalu własnym.
 Zebranie to będzie, prawomocne bez względu na ilość obecnych Pp. Członków. 893

Kupuje książki stare,
 a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Ktoś», «Wist», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

Dwa mieszkania
 do wynajęcia o 6 pokojach, z wodą, pierwsze piętro. Ul. Makowa 15, dowiedzieć się u siostra Jermolowskiego. 877

Obiady domowe
 na maśle. 856
 S-to Jerska № 15—18, Boczkowska.

Introligator H. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące. 871

Karabukłowe palto
 chce kupić. Trocka № 20, Karlin. 871

KUPIE
 kary parokonne na żelaznych osiach i małą bryzarkę jednokonną również na żelaznych osiach. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25—13, Korsk. 889

100 mk. nagrody,
 kto przyprowadzi zaginionego przed paru tygodniami małego białego pieska o długiej sierści w czarne plamki, Uniwersytecka 9—4, Ziegler. 884

Nauczyciel,
 Polak, zdolny, potrzebny. Przedmieście Rossa. Zakład ogrodnicy W. Plebańczyka, przy moście Kamiennym. 883

Sprzedam 2 książki
Wojsko Polskie 1807—1814, 1815—1830, ilustrowane, przez Bronisława Gembarzewskiego. Fotel leżak, fotelik dla dziecka, numizmaty i inne rzeczy. Jankierska 33—11, Frankowska. 894

Potrzebna kasjerka
 lat 50. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25 m. 13, od 8—9 rano. Korsk. 893

Otmiana dywanowa,
 stół dębowy, szafa orzechowa, obrazy z życia polskiego — do sprzedania. Antokol—Wiosenna № 7, Gronczyńska. 892

Pisanie podań i tłumaczenie
 z rosyjskiego i polskiego naemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14—4. od g. 9—2 pp. 87

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. pism. i kłoskach
*** PRAKTYCZNY ***
*** KALENDARZYK ***
*** INFORMATOR ***
 zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. CENA 25 FEN.

DRUKARNIA
KS. A. RUTKOWSKIEGO
 Wilno, Królewska Nr. 7,
 przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.
WYKONANIE STARANNE.
:: CBNY UMIARKOWANE ::